



Dr hab. Michał Bilewicz

4.09.2018 r.

**Recenzja osiągnięć dr Joanny Różyckiej-Tran w postępowaniu habilitacyjnym  
prowadzonym na Uniwersytecie Gdańskim**

Celem niniejszej recenzji jest ocena, czy osiągnięcia naukowe wnioskodawcy spełniają kryteria określone w art. 16 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym, a zatem czy osiągnięcia naukowe habilitantki uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora stanowią znaczny wkład autorki w rozwój dyscypliny naukowej oraz czy wykazała się ona istotną aktywnością naukową.

**1. Ocena głównego osiągnięcia naukowego**

Przedstawione do oceny osiągnięcie, zatytułowane „Antagonizm społeczny w perspektywie międzykulturowej”, obejmuje monografię habilitacyjną („Antagonizm społeczny w umysłach ludzi i kulturach świata”, wyd. Scholar, 2018) oraz dwie publikacje w recenzowanych czasopismach o zasięgu międzynarodowym (na łamach *Journal of Cross-Cultural Psychology* oraz *International Journal of Psychology*), w których habilitantka była pierwszą (i korespondującą) autorką. Prace te stanowią rozwinięcie tematyki podejmowanej przez habilitantkę w jej pracy doktorskiej i jedna z nich powstała we współautorstwie jej promotora.

Osiągnięcie habilitacyjne dr Joanny Różyckiej-Tran jest skoncentrowane na doskonaleniu jednego konkretnego narzędzia do pomiaru postrzeganego antagonizmu społecznego, a mianowicie skali wiary w grę o sumie zerowej (BZSG). W pracy

opublikowanej na łamach *International Journal of Psychology* oraz w monografii habilitacyjnej wykazano za pomocą wielogrupowej confirmacyjnej analizy czynnikowej, że skala ta ma strukturę jednoczynnikową i struktura ta odtwarza się w próbach z badań przeprowadzonych w 36 państwach z całego świata. Drugi z artykułów (choć chronologicznie wcześniejszy) wykazał jednorodność tej skali nie tylko na poziomie indywidualnym, lecz również na poziomie zagregowanym, a jednocześnie jej silny związek z cynizmem makrospołecznym. Na tej podstawie autorka twierdzi, że postrzegany antagonizm społeczny może mieć charakter aksjomatu społecznego, tak jak go definiują Leung i współpracownicy.

Przedstawione w tych pracach analizy są imponujące pod względem wielości prób z praktycznie całego świata oraz zaawansowanych analiz. W polskiej psychologii rzadko zdarzają się badania przeprowadzone na próbach pochodzących z kilkudziesięciu państw, w których to polski badacz jest wiodącym autorem. Sam ten fakt czyni publikacje dr Różyckiej-Tran wyróżniającym się osiągnięciem habilitacyjnym. Z drugiej strony, wydaje się, że argumenty przemawiające za wyjątkowością konstruktowi postrzeganego antagonizmu społecznego jako aksjomatu społecznego są mało przekonujące. Silny związek z cynizmem społecznym, jak również z orientacją na dominację społeczną, a szczególnie – z wiarą w świat jako pełną rywalizacji dżunglę (za Duckittem), powoduje, że mamy tu do czynienia prawdopodobnie z koncepcją bardzo bliską zjawiskom dobrze znanym w psychologii międzykulturowej, społecznej i politycznej. Dopiero wykazanie silnego wpływu BZSG na zmienne objaśniane (przy kontroli powiązanych zmiennych), bądź – najlepiej – prymowanie w procedurach eksperymentalnych przekonań o antagonizmie społecznym w sposób niezależny od SDO i cynizmu, pozwoliłoby upewnić czytelnika, że mamy tu do czynienia z faktycznie nowym konstruktem, odrębnym od innych znanych w literaturze psychologicznej. Choć w monografii znalazło się kilka eksperymentów, w których skutecznie udawało się wzbudzić przekonania o antagonizmie społecznym (poprzez przedstawianie historyjek), to

można odnieść wrażenie, że nie wykorzystano tych procedur w wystarczającym stopniu by udowodnić odrębność badanego konstruktu i jego wyjaśniającą moc.

Nieco rozczarującym fragmentem monografii habilitacyjnej była część dotycząca osobowościowych (poznawczych, strukturalnych i motywacyjnych) czynników odpowiedzialnych za antagonistyczne myślenie o świecie (rozdział 3.2.). W tej części znalazły się wyłącznie badania korelacyjne, w których testowano związki zmiennej BZSG z różnymi skalami. Brak było badań eksperymentalnych czy nieco bardziej złożonych modeli wyjaśniających te związki. Tą samą słabość dostrzegam w praktycznie wszystkich pozostałych badaniach dotyczących uwarunkowań psychicznych wiary w życie jako grę o sumie zerowej – dotyczących podłoża emocjonalnego, stylu funkcjonowania w relacjach społecznych – jak i następstw tego typu antagonistycznych przekonań (stosunku do imigrantów, uzasadniania systemu, zachowań w konflikcie, aspiracji życiowych, zaangażowania w pracę). Wydaje się, że mamy tu zbiór korelacji z różnymi zmiennymi zamiast dobrego modelu teoretycznego, który wyjaśniałby naturę przekonań antagonistycznych. Stwierdzenie korelacji tej skali z różnymi negatywnymi zjawiskami psychologicznymi i społecznymi (bez jednoczesnej kontroli innych powiązanych zmiennych – choćby cynizmu, orientacji na dominację społeczną czy wiary w metaforę świata-dżungli) nie wnosi zbyt wiele i nie pozwala na wykazanie faktycznej wartości wyjaśniającej mierzonego konstruktu.

W książce „Antagonizm społeczny w umysłach ludzi i kulturach świata” zaskakuje bardzo duże zróżnicowanie poziomu metodologicznego poszczególnych przedstawianych analiz. Mamy tu bowiem szereg bardzo wyrafinowanych analiz statystycznych (testy inwariancji skalarnej, konfiguralnej i metrycznej wykonane w wielogrupowej confirmacyjnej analizie czynnikowej; analizy wielopoziomowe danych zagnieżdżonych), które pozwalają odpowiedzieć na teoretycznie doniosłe pytania – jednak czasem w wypadku analiz, w których

uwzględnienie zagregowania zmiennych wydawałoby się niezbędne, czytelnik widzi proste korelacje na ogromnych zbiorach osób badanych (bez uwzględnienia faktu, że pochodzą oni z różnych populacji). Tak jest na przykład w analizach dotyczących związków różnych typów roszczeniowości z postrzeganym antagonizmem, które przeprowadzono na próbie prawie 8000 osób badanych (38 państw) ignorując fakt, że związki te mogłyby zupełnie inaczej wyglądać gdyby uwzględnić wyższy poziom agregacji zmiennej w państwach.

Autorka wielokrotnie podkreśla, że postrzegany antagonizm społeczny to zjawisko negatywne, a przynajmniej odpowiedzialne za wiele negatywnych konsekwencji. Ten oceniający sąd zdaje się przesłaniać fakt, że antagonizm społeczny musiał być – przynajmniej w niektórych kulturach – adaptacyjny, skoro przetrwał w tak wielu częściach świata. Warto byłoby postawić pytanie, co powoduje, że ludzie tak chętnie wierzą, że świat rządzi się zasadami gry o sumie zerowej? Odpowiedzi na to dostarcza zresztą sama autorka, wskazując np. na związki BZSG z poczuciem krzywdy czy wykazując wysoki poziom takiego myślenia w krajach, które doświadczyły historycznych traum wojennych czy okupacji (przykład Wietnamu, doskonale opisany w monografii dr Różyckiej-Tran). Można zatem przyjąć, że w warunkach głębokiej niestabilności i utraty sprawczości oraz powtarzającej się eksploatacji dokonywanej przez opresorów, ludzie adaptują się do otoczenia – zaczynają dostrzegać dominującą wokół nich niesprawiedliwość i znikające zasoby ich grupy (państwa, narodu, klasy społecznej). W takim kontekście przekonania o świecie jako kooperacyjnym i benewolentnym byłyby prawdopodobnie nieadaptacyjne. Zatem nie tylko w sytuacjach ekonomiczno-biznesowych światopogląd antagonistyczny może być adaptacyjny, jak twierdzi autorka, lecz również w wielu kontekstach opresji, czy też w kontekstach kulturowych, które socjologowie i politolodzy nazywają peryferyjnymi bądź postkolonialnymi.

Ważną częścią pracy jest omówienie związków przekonań o antagonizmie społecznym z szeregiem zmiennych z poziomu państwa, społeczeństwa bądź kultury (poziom

zagregowany). Za szczególnie interesujące uważam zaprezentowane w monografii badania dotyczące związków BZSG z poziomem militaryzacji i wydatkami zbrojeniowymi. Choć wydaje się to oczywiste, to wykazanie, że inwestowanie w zbrojenia może wynikać z dominującego w społeczeństwie przekonania o naturze relacji społecznych, jest z pewnością dużym wkładem do naszej wiedzy o zagrożeniach dla pokojowych relacji międzynarodowych.

W części teoretycznej monografii habilitacyjnej dość dokładnie omówiono kwestie izomorfizmu w psychologii międzykulturowej (wykazane empirycznie w artykule na łamach *Plos One*), a w szczególności relacje pomiędzy strukturą konstruktów psychologicznych na poziomie indywidualnym i zagregowanym. Można jednak zadać pytanie, czy ten sposób pomiaru przekonania o antagonizmie społecznym pozwala rzeczywiście dobrze oddać istnienie tego typu poglądów na poziomie całej kultury. Wydaje się, że warto tu sięgnąć do bogatej literatury z psychologii reprezentacji społecznych (Moscovici), która sugeruje, że przekonania kulturowe to nie tylko agregat jednostkowych poglądów – lecz wszelkie artefakty kulturowe, sposoby nauczania i wychowania, wypowiedzi polityków i przywódców. Może zatem badając kulturowe BZSG należałoby poddać analizie wystąpienia prezydentów albo zbadać treść podręczników szkolnych raczej niż opierać się na danych sondażowych. Jest to jednak tylko sugestia rozszerzenia tych badań o nieco inne operacjonalizacje przekonania o antagonistycznym świecie na poziomie kultury bądź państwa.

Ogólnie, oceniam główne osiągnięcie naukowe habilitantki raczej pozytywnie. Choć przedstawiłem powyżej wiele krytycznych uwag dotyczących przedstawionych badań na temat postrzeganego antagonizmu społecznego, to uważam że przedsięwzięcie badawcze takiej skali i publikacja jego wyników w czołowym czasopiśmie z zakresu psychologii międzykulturowej są dużym osiągnięciem i przekonują mnie o wysokiej wartości osiągnięcia naukowego dr Joanny Różyckiej-Tran.

## 2. Ocena dorobku towarzyszącego i aktywności naukowej

Pierwszą częścią dorobku towarzyszącego jest seria publikacji dotycząca wiary w grę o sumie zerowej. Nie jest dla mnie jasne, dlaczego prace te nie znalazły się w głównym osiągnięciu habilitacyjnym. Szczególną uwagę zwraca artykuł na łamach *Psychologii Społecznej*, który zdaje się powielać analizy i główne tezy z artykułu z *Journal of Cross-Cultural Psychology*. Dwukrotne publikowanie kompletu wyników z tego samego międzykulturowego badania bez informacji w którejkolwiek z prac, że dane te zostały wykorzystane w innym artykule, wydaje mi się złą praktyką, która tworzy mylne wrażenie istnienia dwóch osobnych prac (na dobrą sprawę ktoś próbujący przeprowadzić metaanalizę BZSG mógłby tak je potraktować).

Prace dotyczące BZSG są jednak tylko niewielką częścią dorobku towarzyszącego przedstawionego przez dr Różycką-Tran. Habilitantka przedstawiła w nim również znakomitą pracę dotyczącą izomorfizmu i kulturowego zróżnicowania struktury skali samooceny Rosenberga. Prowadziła też wiele międzykulturowych badań porównawczych dotyczących błędów poznawczych, struktury wartości i roszczeniowości. Wyniki tych prac ukazywały się w bardzo dobrych czasopismach i za każdym razem reprezentowały bardzo wysoki poziom analiz międzykulturowych.

Habilitantka prowadziła wiele badań w Wietnamie oraz promuje współpracę naukową pomiędzy polskimi i wietnamskimi instytucjami. Badając techniki medytacyjne w klasztorach i wschodnie sztuki walki włącza się w rozwijający się ostatnio nurt systematycznych badań nad praktykami mindfulness i medytacji. Choć badania te mogą się na pierwszy rzut oka wydawać nienaukowe, to są one prowadzone w sposób rygorystyczny i przynoszą znaczną wiedzę o uwarunkowaniach dobrostanu psychicznego. Choć sama promowana przez habilitantkę koncepcja „perspektywy noetycznej” wydaje mi się pojęciem nieostrym, to

doceniam próby solidnych empirycznych weryfikacji hipotez dotyczących tego typu zjawisk (np. stosowanie testów decyzji leksykalnych w celu sprawdzania efektów aktywizacji takiej perspektywy).

Za bardzo interesujący uważam samodzielny artykuł habilitantki na łamach *Personality and Individual Differences*, w którym badała, w jakim stopniu Polacy gotowi są udzielać pomocy i reprimendy wobec osób należących do mniejszości religijnych (muzułmanie, Żydzi, ateści). Choć sam fakt niepomagania osobom niepodobnym bądź należącym do grupy obcej jest zjawiskiem dobrze znanym od lat siedemdziesiątych (prace Sole, Marton i Hornstein, 1975; Flippen i in., 1996 czy podsumowanie Crosby, Bromley i Saxe, 1980), to efekty te wykazywano głównie w odniesieniu do grup rasowych, etnicznych bądź politycznych. Pokazanie, że religia może być takim wymiarem – i wykazanie tego w eksperymentach terenowych przeprowadzonych w przestrzeni miejskiej – wydaje mi się niezwykle cenne. Oczywiście można się zastanawiać, czy osoba duchowna jest typowym przedstawicielem grupy własnej, czy też raczej habit bądź sutanna są informacją o wysokim statusie na wymiarze duchowości (stąd może efekt faworyzacji nie zachodził w wypadku osoby ubranej w koszulkę o ateistycznym komunikacie – osobie takiej nie pomagano częściej niż muzułmaninowi). Strój muzułmański (hidżab) czy żydowska jarmułka nie są przecież oznaką, że mamy do czynienia z osobą duchowną. Jest to jednak nieduża wątpliwość wobec tego bardzo pomysłowego badania eksperymentalnego.

Oceniając bibliometryczne wskaźniki osiągnięć należy zwrócić uwagę na fakt, że habilitantka publikowała w pismach o bardzo zróżnicowanej tematyce – od psychologii międzykulturowej, poprzez psychometrię i psychologię zdrowia, aż po badania regionalne (studia Azji Wschodniej). Niezbyt wysoki h-indeks (5 według wyszukiwarki scholar.google) wskazuje na stosunkowo małą liczbę cytowań prac habilitantki. Wynika to głównie z faktu, że najważniejsze jej prace ukazały się stosunkowo niedawno (w latach 2015-2017) i ich

cytowania dynamicznie wzrastają – ponad połowa cytowań prac dr Różyckiej-Tran pochodzi z ostatnich dwóch lat (2017-2018). Czasopisma, w których ukazały się te prace (dwie publikacje w *Journal of Cross-Cultural Psychology*, jedna w *Personality and Individual Differences*, jedna *International Journal of Psychology*) to pisma o uznanym prestiżu w dziedzinie psychologii międzykulturowej i psychologii różnic indywidualnych, więc można się spodziewać, że z czasem artykuły te doczekają się większej liczby cytowań.

Joanna Różycka-Tran kieruje obecnie projektem badawczym Narodowego Centrum Nauki (projekt Miniatura) oraz była wykonawcą w projekcie NCN Opus. Była laureatką jednej z najważniejszych nagród w psychologii międzykulturowej (Harry and Pola Triandis Award).

Dorobek towarzyszący i aktywność naukową habilitantki po uzyskaniu stopnia doktora oceniam więc jednoznacznie pozytywnie.

### **3. Ocena dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej.**

Warto podkreślić niezwykle umiejętności habilitantki w zakresie pracy zespołowej. Była w stanie zorganizować sieć badaczy z ponad trzydziestu państw, którzy zastosowali opracowaną przez nią skalę do pomiaru postrzeganego antagonizmu społecznego. Jest bardzo aktywnie zaangażowana w działania Sekcji Psychologii Międzykulturowej Polskiego Stowarzyszenia Psychologii Społecznej, współpracując z najlepszymi naukowcami zajmującymi się tą dziedziną w Polsce (z Pawłem Boskim, Janem Ciecuchem, Mariolą Łaguną czy Magdaleną Żemojtel-Piotrowską). Jednocześnie współpracuje też intensywnie z naukowcami z Wietnamu, dzięki którym może prowadzić pogłębione badania w kontekście kulturowym Azji Wschodniej. Ma też za sobą długie staże badawcze na uczelni w Hanoi.



Organizowała liczne konferencje krajowe, jak i międzynarodowe. Ma również bogate doświadczenia w zakresie dydaktyki oraz popularyzacji psychologii społecznej i międzykulturowej. Prowadziła wykłady, ćwiczenia oraz seminaria z psychologii społecznej, metodologii, a nawet psychoterapii. Wiele z tych zajęć miało charakter autorski i stanowiło konsekwencje zainteresowań badawczych habilitantki. Co więcej, efekty zajęć dydaktycznych i współpracy badawczej ze studentami widać w publikacjach i monografii dr Różyckiej-Tran (np. badania eksperymentalne dotyczące wzbudzania przekonań o antagonizmie społecznym czy badania dotyczące pomagania osobom obcego wyznania).

\* \* \*

Podsumowując moją ocenę dokonaną na podstawie kryteriów zawartych w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jak również na podstawie analizy dorobku towarzyszącego oraz pozostałej działalności naukowej i dydaktycznej, uważam, że habilitantka wykazuje się dużą aktywnością naukową, dydaktyczną i popularyzatorską. W mojej ocenie osiągnięcia naukowe habilitantki uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora stanowią znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej, a ich autorka wykazała się znaczącą aktywnością naukową w okresie poddanym ocenie. Dlatego też stwierdzam, że przedstawiony do recenzji dorobek naukowy spełnia wymogi ustawowe stawiane habilitantom oraz wnioskuję o dopuszczenie dr Joanny Różyckiej-Tran do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego

Warszawa, 4.09.2018

